



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy”.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 12 czerwca 1930.

Nr. 23

O sposobach pomyślnych sprzętów koniczyny.

Koniczyny wyszły z ostatniej zimy pomyślnie. Klęska myszy, której obawiano się ze względu na lekką zimę, w małym tylko stopniu i gdzieś niedługo dała się we znaki; roślinie więc koniczyna dzięki ciepłu i przelotnym deszczom wcale nie źle.

Jaką ważną rzeczą jest mlec obfitość pogodnie zebranej koniczyny, wiedzieli już nasi pradziadkowie, ochrzcivszy tę roślinę nazwą koniczyny, tj. że robi konie czynliwiejszymi, czyli dodaje koniom siły i dobrego wyglądu. Zaś dla krów dojnych, przy braku dobrego siana, jest to pasza wprost nie do zastąpienia. Lecz koniczyna wtedy tylko będzie tą dobrą paszą, o ile jest pogodnie zebrana, ma właściwy kolor i zapach. Niestety, często w porze sprzętu koniczyny, w drugiej połowie czerwca przechodzą u nas deszcze. Koniczyna często musi być przewracana na polu w celu szybszego wysuszenia — tracąc na wartości, gdyż oblamują się drobne listeczki, które, jak wiadomo, zawierają najwięcej części pożywnych. Chodzić więc powinno o to, aby czas wysuszenia koniczyny możliwie skrócić. Używa się do tego celu kozłów, robionych ze świerka, wysokość $2\frac{1}{2}$ do 2 mtr., na których zostawia się kilkanaście grubszych konarów, pleń zaś, ostro zakończony, wbija się mocno w ziemię; na tem rusztowaniu układa się przewleknętą zaledwie koniczynę, tworząc kopiec, która, mając przewiew i lekko tylko dotykając ziemi, szybko schnie. Robią też kozły z trzech drążków, połączonych u góry mocnym prętem żelaznym albo drewnianym. Trójnog tak stawia się na polu; kije połączone są poprzecznymi beleczkami, na których zawieszają się koniczyny.

Te sposoby suszenia wymagają jednak pewnego nakładu, gdyż kozłów takich trzeba na móg kilkadziesiąt sztuk, a trudno dzisiaj namawiać rolników

choćby na pożyteczny wydatek. Chcę tu podać wypróbowany przezemnie sposób, który nie nie kosztuje, a jest niezmiernie prosty.

Przewleknętą koniczynę koczkuje w jak najmniejsze kuczki; ze zwózką jednak nie czekam zupełnego wysuszenia, lecz zwożę wówczas, gdy koniczyna przy dotknięciu jest sucha — choć się bądyle jeszcze nie przelamują. Koniczynę taką w stogu czy w stodole przekładam grubo suchą zdrową słomą — najlepiej jarą; biorę jedną furę słomy na furę koniczyny, w razie małych zapasów słomy, conajmniej 2 fary słomy na 3 fary koniczyny. Przekładając cienkimi warstwami ze słomą, należy przytem koniczynę solić, używając 3—4 kg. soli na furę koniczyny. Choćby po paru dniach koniczyna się trochę zagrzała w stogu lub w siasieku, nie należy się obawiać — sól do zepsucia się koniczyny nie dopuści.

Kto raz tego sposobu sprzętu spróbuje, inaczej już sprzętać koniczyny nie będzie, słoma bowiem nabiera takiego zapachu i koloru, że na równi z koniczyną jest chętnie przez bydło zjadana. A ileż to razy widziałem w gospodarstwach, jak pod wiosną, gdy już koniczyny mało, przetrząsają jej resztki ze słomą. Przy tej czynności oblatują drobne listki koniczyny, a pozostaje bądyl; nie dziwnego, że takiej mieszaniny krowa jeść nie chce.

Przy podobnym sposobie, słoma staje się jęczą, a koniczyna listków nie zatracą.

Zwracam uwagę, że jednak przy składaniu do stertki, a zwłaszcza do stodoly, koniczyny niedosuszonej — uchwycenie owego momentu, by koniczyna nie była za mokra, jest rzeczą b. ważną. Jeżeli bowiem owo dosuszanie będzie niedostateczne, to sól niewiele pomoże i koniczyna spleśnieje. To też b. ostrożnie można ten sposób zalecać. A. P.

*Rolniku! Czy jesteś już członkiem
Kółka Rolniczego?*

Targi remontowe.

Tegoroczne targi remontowe na Pomorzu odbywać się będą i to w powiatach: brodnickim, działdowskim i lubawskim:

Jabłonowo, pow. Brodnica, czwartek, 21 sierpnia o godz. 9,30.

Brodnica, pow. Brodnica, czwartek, 21 sierpnia o godz. 15,30.

Cibórz, pod Lidzbark, pow. Brodnica, w piątek, 22 o godz. 8-ej.

Działdowo, pow. Działdowo, piątek, 22 sierpnia o godz. 13.

Nowemlasto n Dr., pow. Lubawa, sobota, 23 sierpnia o godz. 11.30.

Niezależnie od powyższych targów Komisja zakupować będzie konie remontowe na II. Pomorskich Targach Koni w Grudziądzu, dnia 26 czerwca rb. o godz. 8 przed poł. na dziedzińcu koszar 16 pułku artylerji polowej. Targ ten połączony będzie z premjowaniem zakupionych koni remontowych.

Zakup koni remontowych od hodowców odbywać się będzie na zasadach następujących:

1. Komisja Remontowa zakupi całą ilość koni remontowych, odpowiadających do wojska, typu W. AL. AC. i AK. (pełnowartościowe). Oprócz pełnowartościowych będą zakupywane konie typu obniżonego, przede wszystkim od Kółek Rolniczych.

2. Wiek dla koni remontowych pełnowartościowych jest wymagany zasadniczo 3-6 lat włącznie, dla koni typu obniżonego 4-6.

3. Wzrost wymagany — konie remontowe pełnowartościowe typu wierzchowego od 150 cm., konie rem. pełnowart. typu AL. od 153 cm., konie rem. pełnowart. typu AC. od 155 cm. młary stojącej bez podków.

Wyjątkowo dla koni o wybitnym arabskim pochodzeniu i odpowiedniej budowie dopuszcza się miarę od 148 cm. wzwyż.

4. Ceny koni remontowych pełnowartościowych, zależnie od typu i kategorii, będą płacone od 1000 do 3000 zł, konie typu obniżonego od 900 do 1100 zł. Konie typu arabskiego, począwszy od kategorii „D” wzwyż, pomimo mniejszego wzrostu będą płacone o jedną kategorię wyżej. Konie remontowe, wychowane gorzej, złe karmione, a więc nie dość rozwinięte i wyrosnięte, tj. te, które osłagną kategorię zadawalną tylko, będą płacone 1000 zł i dodatku hodowlanego nie otrzymują.

5. Każdy hodowca, który wykaże się odpowiednimi dokumentami, otrzyma dodatek hodowlany 10 proc. lub 15 proc. od ceny szacunkowej, zależnie od przedstawionych zaświadczeń na sprzedanego konia, a zawartych w § 95 Instrukcji Administracyjnej dla Wojskowego Zakładu Remontu Koni, który brzmi:

„Podstawą dla wypłaty dodatku hodowlanego jest dowód stwierdzający urodzenie konia u sprzedawcy, wydany przez Państwowe Zakłady Chowu Koni lub właścicieli orgierów, uznanych w rozumieniu ustawy z dn. 23 stycznia 1925 r. o nadzorze nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. Ust. Nr. 1755 poz. 113).

Dodatek hodowlany ustanawia się 2 kategorii:

a) wyższej dla koni remontowych, których matki są zapisane do ksiąg stadnych związków hodowców koni i pochodzenie których jest obustronnie udowodnione;

b) niższej dla tych koni, które pochodzą od matek, nieobjętych punktem „a”.

Do wypłaty podatku hodowlanego wyższej kategorii niezbędne jest, oprócz dowodu urodzenia konia u sprzedawcy, zaświadczenie właściwego Związku Hodowców Koni, stwierdzające pochodzenie danego konia od klaczy związkowej, obustronnie udowodnionej.

Koń, wychowany u danego hodowcy, któremu na podstawie wyżej wskazanych dokumentów będzie wypłacony dodatek hodowlany, może być nie tylko urodzony w stadzie danego hodowcy, lecz nabyty przez niego jako źrebiak w wieku nie wyżej 12 miesięcy.

Nabyte źrebięta w powyższym wieku powinno być stwierdzone przez jeden ze związków hodowców koni, uznanych przez Ministerstwo Rolnictwa lub też stwierdzone przez urząd gminy w ostatnim wypadku z potwierdzeniem przez powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa).

Dostarczenie niezbędnych dokumentów na sprzedawanego konia należy od właściciela konia.

Pomorska Izba Rolnicza prosi P. T. Hodowców o jak najliczniejsze obesłanie powyższych targów remontowych odpowiednim materiałem końskim.

Pomorska Izba Rolnicza.

GRAD.

W niektórych powiatach Pomorza grad wyrządził znaczne szkody.

Rolnicy, pamiętajcie o ubezpieczeniu się od gradu.

Ostatnia rozgrywka.

(Dokończenie).

Drugi wreszcie sposób niszczenia ostu w okresie późnej wiosny i lata — to posypywanie kaimitem pylastym. Na każdą roślinę ostu sypemy mniej więcej napastek kaimitu, biorąc szczyptę z fartucha lub kobiałki. Sypimy w samo „serce rośliny”. więc na sam wierzchołek najdelikatniejszy, a gdy jest już kwiat — wprost na kwiat sypać należy. Przebieg działania jest taki, że kaimit, rozpuszczając się pod wpływem deszczu, czy rosy, wnika w roślinę trującymi związkami, które, dostawszy się do wnętrza tkanek, niszczą roślinę. Jak wiemy, jeden korzeniak może wydać cały szereg roślin, tworząc jakby gniazdo rodzinne ostu, mające jako swego rodzica głównego korzeniaka.

Otóż zatrucie jednej z roślin gniazda powoduje zatrucie sąsiadnych, z tego samego korzeniaka wyrastających. Możemy z tego wnosić, jak silnym jest działanie trujące kaimitu.

Ten sposób niszczenia ostu mało jest dotychczas praktykowany, a godny polecenia tak ze względu na mały koszt poniesiony na zakup kaimitu (boć b. mało go wychodzi), jak i ze względu na szybkie wykonanie roboty w porównaniu z wycinaniem albo wyrwanem, wreszcie ze względu na skuteczność tego zabiegu.

Natomiast skasanie ogulchy i łopuchy w jarych zbożach bywa stosowane i jest polecenia godne. Zwali się czasami tego zielska w owsie czy jęczmieniu tyle, że z daleka pole jak rzepakowe wygląda,

zółtem kwieciem do cna przykryte. By więc nieco rozwój ogulchy i łopuchy przytłumić i by zmniejszyć ilość nasion, jakleby mogły z tego powstać — należy przejść pole z kosą i zlele przyciąć możliwi najniżej, więc nawet z lekkim uszkodzeniem piór jarzyny. Pozbawione współzawodnictwa nieprzyjemnego sąsiada, jarzyny wkrótce „odrobia“ uszkodzone listki i przewieżmą chwast, przytłumiając w ten sposób jego rozwój. Gdzie zółtego kwiecia jest mniej, nietylko w okopowych, ale i w jarzynach, należy go wyplęcać ręcznie, by za wszelką cenę nie dopuścić do wydania nasion.

Ten sam sposób ręcznego plienia pozostaje jako jedyny do wyniszczenia w tym okresie czasu bławatu (modraku) i kakułu w ozimlinie, pamiętając o tem, że modrak jest weale dobrą paszą zieloną dla inwentarza. Owo plenie dotyczy zwłaszcza pszenicy, choć i żyta zaniebdywać nie zależy, a wykonać je należy przed formowaniem ziarna w kłosach ze względu na większe szkody, spowodowane deptaniem, gdy zboże się łamie po osadzeniu ziarna.

Członkowie Kółek Roln.

Uczęszczajcie licznie na zebrania Kółek Roln. Obowiązkiem każdego rolnika jest uczestniczyć w zebraniu Kółka Rolniczego.

Pomór i zaraza trzody chlewnej.

(Dokończenie).

Postępowanie po stwierdzeniu podejrzenia.

Jeżeli w zagrodzie wolnej od pomoru lub zarazy świń powiatowy lekarz weterynarii stwierdził tylko podejrzenie o jedną z tych chorób, starosta winien wydać zarządzenia, przewidziane dla zagród, w których został stwierdzony pomór lub zaraza świń i utrzymywać je w mocy aż do czasu ustalenia przez powiatowego lekarza weterynarii, że podejrzenie było nieuzasadnione.

Jeżeli według opinii powiatowego lekarza weterynarii stwierdzenie pomoru lub zarazy świń możliwe jest tylko przez dokonanie sekcji, a niema do tego świńi padłej lub zabitej, wojewoda może zarządzić zabicie świńi podejrzaney lub też upoważnić starostę do wydania takiego zarządzenia.

Zagroda, w której niema świń chorych na pomór lub zarazę świń, ani też podejrzaneych o te choroby, lecz w której znajdują się tylko świnię podejrzanę o zarażenie się, podlega 4-tygodniowej obserwacji, licząc od dnia, w którym zwierzęta miały ostatni raz bezpośrednią lub pośrednią styczność ze świniami choremi albo podejrzanymi o pomór lub zarazę świń.

Posładacz świń, pozostający pod obserwacją, winien każde wystąpienie objawów, wzbudzających podejrzenie o pomór lub zarazę świń niezwłocznie zgłosić posterunkowi policji lub staroście, który zarządzi natychmiastowe zbadanie stanu rzeczy na miejscu przez powiatowego lekarza weterynarii.

Postępowanie podczas prowadzenia (pędzenia, przewożenia), na targach, pokazach itp.

Przy stwierdzeniu pomoru lub zarazy świń lub podejrzenia o te choroby podczas prowadzenia (pę-

dzenia, przewożenia), albo u świń, znajdujących się na targach, pokazach itp. starosta zakaze dalszego prowadzenia i zarządzi odosobnienie i zamknięcie wszystkich świń chorych i podejrzaneych, o ile posiadacz nie podda ich natychmiastowemu ubojowi w rzeźni miejscowej lub w rzeźni sąsiedniej miejscowości.

Starosta może zezwolić na przewóz świń podejrzaneych, celem natychmiastowego uboju do dalszych rzeźni publicznych lub wywozowych z zachowaniem przepisów, przewidzianych w p. 3. Na przewóz świń, podejrzaneych o zarażenie się, do innego powiatu dla celów hodowlanych i użytkowych może starosta zezwolić za zgodą właściwego starosty, a do innego województwa — wojewoda za zgodą właściwego wojewody.

Przy przewozie należy przestrzegać przepisów p. 3.

Po przewiezieniu świń, dokonaniem w myśl ustępu drugiego, na miejsce, starosta zarządzi odosobnienie i obserwację świń na przeciąg 4 tygodni, po upływie których zarządzone środki ochronne zostaną uchylone, jeżeli świnię zostaną zbadane przez powiatowego lekarza weterynarii i uznane za niepodejrzanę.

W razie stwierdzenia pomoru lub zarazy świń w rzeźni lub na targowisku rzeźnym, starosta może spowodować poddanie ubojowi wszystkich świń, spędzonych do rzeźni lub na targowisko.

Szczepienie.

Wojewoda może zarządzić szczepienie wszystkich świń, znajdujących się w zapowietrzonym chlewie (pomieszczeniu), w zapowietrzonym zagrodzie lub też w zagrożonych zagrodach, miejscowości zapowietrzonych. Minister Rolnictwa określi w każdym wypadku rodzaj i sposób szczepienia.

Wojewoda może upoważnić starostę do wydania takiego zarządzenia.

Szczepienia, nie zarządzone przez władze, mogą być przedsiębrane tylko za zezwoleniem wojewody. Świnię szczepione żywymi zarazkami pomoru lub zarazy świń, starosta podda obserwacji na przeciąg 4 tygodni, poczynszy od dnia szczepienia.

Odkazanie.

Podczas trwania pomoru i zarazy świń podlegają oczyszczeniu i odkazaniu chlewy i pomieszczenia, w których znajdują się świnię chore lub podejrzanę, jak również osoby i wszystkie narzędzia i przedmioty, z którymi bezpośrednio lub pośrednio stykały się świnię chore lub podejrzanę o chorobę.

Przed uznaniem pomoru lub zarazy świń za wygasłą, winno być przeprowadzone ostateczne oczyszczenie i odkazanie według zarządzenia powiatowego lekarza weterynarii.

Uchylenie zarządzeń.

Pomór lub zarazę świń należy uznać za wygasłą i wydane zarządzenia uchylić:

a) jeżeli wszystkie świnię zagrody zapowietrzonych padły, zostały zabite lub z zagrody usunięte — albo

b) jeżeli po usunięciu lub wyzdrowieniu ostatecznej chorej lub podejrzaney sztuki u pozostałych świń w przeciągu 4 tygodni nie zaszły nowe wypadki pomoru lub zarazy świń i

c) jeżeli pozatem zostało przeprowadzone oczyszczenie i odkazanie i należyte ich wykonanie zostało stwierdzone przez powiatowego lekarza weterynarii.

O wygaśnięciu pomoru lub zarazy świń w zagrodzie starosta winien zawiadomić wszystkie władze i urzędy, które zostały powiadomione o wybuchu choroby i publicznie ogłosić w ten sam sposób, w jaki stwierdzenie choroby zostało podane do wiadomości publicznej.

KOMUNIKAT.

Do Kółek Rolniczych w powiecie.

Związek Obrony Kresów Zachodnich, jak co-roczenie, tak i w tym roku, organizuje umieszczenia w czysto polskich i narodowych okolicach dzieci z Niemiec lub też z Górnego Śląska. Cel tej akcji jest nam wszystkim narodowo myślącym Polakom jasny i gorąco musimy go poprzeć.

Przecież chodzi tu o utrwalenie polskości w młodych pokoleniach; chodzi o przyszłość naszego narodu.

W tym roku Związek Obrony Kresów Zachodnich umieszcza na wakacjach letnich 13.800 dzieci, z czego na nasz powiat przypada 80 dzieci.

Miejscowy Komitet Związku Obrony Kresów Zachodnich postanowił dzieci te umieścić, a to 30 w Nowemmieście i 50 w Lubawie. Dzieci te będą pod stałą opieką fachowych nauczycieli, którzy je będą uczyć pięknej naszej mowy i wspaniałej historii.

Ponieważ utrzymanie tych 80 dzieci postanowiło przyjąć na siebie społeczeństwo naszego powiatu, przyszedłszy do przekonania, że obywatele naszych miast w miarę możliwości swych pokryją wszystkie potrzeby gości, na które nieodzowne są wydatki gotówkowe — wioski zaś ofiarują prowianty i żywność.

Podział ten uznany został za słuszny, to też właściciele majątków większych już zadeklarowali, że ofiarują potrzebną ilość warzywa, mięsa i mąki. Dla właścicieli średnich i mniejszych pozostało dostarczenie nabiału, przede wszystkim jaj, masła i drobiu.

Zarząd Powiatowy P.T.R. przyjął zasadę, że każdy członek Kółka Roln. winien ofiarować 3—4 jaja i to w miesiącu czerwcu. Będzie urządzona składnica w Nowemmieście u p. apt. Maternickiego i w Lubawie u p. sekretarza Magistratu Matuszewskiego, którzy zaofiarowali swą bezinteresowną pracę i dozór nad sprawiedliwym rozdziałem darów dla przeżywienia młodzieży.

Zarząd Powiatowy PTR. ma nadzieję, że żaden z Kółkowiczów nie odmówi tej drobnej ofiary i uprasza, aby przy zawożeniu tychże do składnic zawiadamiano natychmiast sekretariat PTR.

Zarząd Powiatowy P. T. R.

Wiadomości gospodarcze.

Przewidywanie obfitego zbioru owoców i jagód.

O ile w roku ubiegłym zbiór owoców i jagód, wskutek mroźnej zimy i wiosny, wypadł tak źle, że musiano importować z zagranicy bardzo okazałe ilości gatunków, uprawianych w kraju, o tyle rok bieżący zapowiada się nader pomyślnie. Przebieg kwitnienia drzew owocowych na całym obszarze naszego kraju upływał bardzo dobrze, gdyż sprzyjała mu sucha, jasna pogoda, jaka utrzymała się przez prawie cały okres wczesnej wiosny. Szczególnie

obficie kwitnęły jabłonie, grusze i śliwki równieź wyglądają znakomicie, z czego właściciele sadów wnioskują o pełnym powodzeniu w okresie zbiorów. Jagody równieź zapowiadają się pomyślnie. Gdzie-niegdzie na rynkach ukazują się truskawki, a w obfitości spodziewać się ich można w pierwszych dniach czerwca. Obszar, przeznaczony pod truskawki, zwiększył się w tym roku bardzo znacznie.

Zapowiedź dobrych urodzajów.

Z ostatnich sprawozdań wynika, że stan zasiewów w całym kraju, z wyjątkiem kilku powiatów województwa nowogrodzkiego, przedstawia się w sposób niezwykle pomyślny, czego przyczyną są obfite opady atmosferyczne w ciągu maja.

Zbiory zbóż w roku bieżącym zapowiadają się bardzo dobrze.

Dlaczego w sadzie nie powinna rosnąć trawa?

Jeżeli gospodarz zaniedba sad i pozwoli, aby w nim rosła trawa, to ponosi przez to duże straty: trawa zapuszcza do ziemi swoje korzenie, przeplata się z korzeniami drzew owocowych i zabiera drzewom pokarmy i wodę. Dlatego drzewa słabiej przyrastają na grubość i wydają drobniejsze owoce, bo wtedy drzewo nie potrafi wyżywić i wyhodować ładnych owoców z powodu głodu: trawa okrada je z pożywienia i potrzebnych im soków.

Pszczoły w czerwcu.

W czerwcu roją się pszczoły, uważać więc, aby roje nie uciekały. Jeżeli wleczorem daje się słyszeć głośny brzęk pszczół w ulu, to na drugi dzień roją się niezawodnie. Trzeba teraz też hodować młode matki.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Ostrowite. Dn. 4. 5. rb. odbyło się zebranie tut. Kółka Roln. przy udziale 19 czł. i 8 gości w Osetnie. Zebranie zagal w zastępstwie sekretarz, podając porządek obrad. Po zagajeniu zebrania odczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez dyskusji, po którym wpisano prawie wszystkich gości na członków Kółka. Następnie przeprowadzono wybór nowego zarządu Kółka, w którego skład wszedł nast. pp. Gnotek Kaz. prezes, Banc Ign. zast. prezesa, Kowalski Wal. sekr., Łukaszewski Jan skarbnik. Poza tem wybrano p. Banca jako delegata na Walne Zebranie Powiatowe PTR. Po omówieniu różnych spraw zebranie zamknięto. Sekr.

Małe Bałówki. Zebranie tut. Kółka Roln odbyło się 11 maja rb. przy udziale 15 członków, które zagal prezes p. Pawski, poczem po sprawdzeniu obecności członków i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił odczyt p. Szymański o zakładaniu nowoczesnej gnojowni. Następnie, po dłuższej dyskusji, postanowiono zwrócić się do Pom. Stow. Ubezpiecz. o wydelegowanie taksatora (jest bezpłatny). W końcu wybrano delegata na Walne zebranie Pow. PTR. do Lubawy i postanowiono zwrócić się w sprawie niższenia cen skokowego od stadników licencjonowanych. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 15 czerwca 1930 r.

Dembień	o godzinie 16-tej.
Kielpiny	„ 16-tej.
Szwarcenowo	„ 17-tej.
Samplawa	„ 15-tej.
Zwiniarz	„ 12-tej.
Lubstynek	„ 15-tej.
Czerlin	„ 16-tej.